

Choć bez najważniejszych graczy każdej z formacji, a więc Rosato, Vivianiego i Caprariego, to i tak bez problemów, Primavera Romy ogrąła na wyjeździe Gubbio. Młodzi Giallorossi zmiażdżyli rywala w stosunku 9-0, odnosząc najwyższe zwycięstwo w sezonie i pieczętując pierwsze miejsce w grupie C na półmetku rundy zasadniczej.

Zespół Alberto De Rossiego pojechał do Gubbio bez bramkostrzelnego środkowego obrońcy Rosato (trzy bramki w sezonie), najlepszego strzelca czyli kapitana Vivianiego (dziewięć trafień) i przebojowego Caprariego (sześć goli). Cała trójka pozostała w Trigorii, aby trenować z pierwszym zespołem w związku z wieloma absencjami przed meczem z Juventusem. Z powodu problemów zdrowotnych, w Gubbio nie pojawił się też Nego.

Mimo owych absencji, drużyna Alberto De Rossiego zdołała tradycyjnie szybko otworzyć wynik meczu. Już w 6 minucie, **Leonardi** skorzystał z długiego podania, wyszedł na sam na sam z bramkarzem, minął go z lewej strony i wbił piłkę do pustej bramki, zdobywając siódmą bramkę w lidze, a dziewiątą w oficjalnych meczach. Minęło zaledwie siedem minut i było już 2-0. Orchi podał do **Piscitelli**, który schodząc z lewej strony minął Gellego i uderzył nie do obrony na dalszy słupek. Podczas gdy rywale nie zdążyli otrząsnąć się po drugiej bramce, padł gol na 3-0 dla Romy. Ciciretti uderzył mocno z dystansu, piłka spadła pod nogi **Leonardiego**, który nie miał problemów z pokonaniem bramkarza. Minęło zaledwie 60 sekund, a bramkarz Gubbio musiał wyjmować piłkę z siatki po raz kolejny. Tym razem Picitella podał do **Politano**, a ten po przyjęciu piłki uderzył pewnie prawą nogą. Na tym jednak Giallorossi nie poprzestali. W 22 minucie **Politano** wszedł między graczy Gubbio, wygarnął piłkę i lewą nogą pokonał Donateo. Golkiper gospodarzy nie miał łatwego życia, gdyż pięć minut później wyciągał piłkę z siatki po raz szósty. Ciciretti podał do Politano, ten wszedł w pole karne, podniósł głowę i wypatrzył dobrze ustawionego **Leonardiego**. Nazywany "Kobrą" napastnik Romy uderzał na raty. Pierwszy strzał obronił golekper Gubbio, ale wobec dobitki był już bezradny. Był to jedenasty gol Leonardiego w sezonie, w tym dziewiąty w lidze. Młody napastnik zrównał się tym samym trafieniami z Tallo, który również trafił dwa razy w Coppa Italia i dziewięciokrotnie w Campionato. Strzelecki festiwal z pierwszej połowy zakończył w 33 minucie **Piscitella**, który zdobył gola po pięknej akcji zespołowej z pierwszej piłki, wyprowadzonej od własnej bramki. Asystę zaliczył Politano, a dla Piscitelli była to ósma bramka w lidze w tym sezonie. 7-0 po 33 minutach. Niemożliwe? A jednak.

Po zmianie stron, trener De Rossi zdecydował się ściągnąć z boiska Leonardiego i Piscitellę, a więc strzelców pięciu goli z pierwszej połowy. Być może dlatego, na

bramkę numer osiem musieliśmy czekać do 74 minuty. Wówczas, wprowadzony w drugiej połowie **Frediani**, uderzył pięknie z 40 metrów, widząc wysuniętego z bramki Donateo. To było piękne uderzenie zwyczajowo rezerwowego gracza Primavera i zarazem jego premierowy gol w zespole. Wynik na 9-0 ustalił w 80 minucie **Politano**, zaliczając hat-tricka i zdobywając zarazem czwartą bramkę w sezonie.

Pierwszą rundę Campionato zakończyli Giallorossi z liczbą 33 punktów na koncie po dziesięciu wygranych i trzech remisach oraz z kolokwialne pisząc "nienormalnym" bilansem bramkowym 53-11! W lidze Giallorossich czeka miesięczna przerwa do 14 stycznia. W następną sobotę podopiecznych De Rossiego czeka z kolei rewanżowy pojedynek Coppa Italia z Genoą. W tygodniu zespół weźmie też udział w corocznym młodzieżowym "Pucharze Karola Wojtyły".

GUBBIO - ROMA 0-9 (0-7)

0-1 Leonardi 6'

0-2 Piscitella 13'

0-3 Leonardi 15'

0-4 Politano 16'

0-5 Politano 22'

0-6 Leonardi 27'

0-7 Piscitella 33'

0-8 Frediani 74'

0-9 Politano 80'

ROMA (4-2-3-1) : Pigliacelli - Sabelli, Romagnoli, Orchi, Barba - Verre (Cittadino 36'), Massimo - Politano, Ciciretti, Piscitella (Frediani 51') - Leonardi (Pagliarini 58')

GUBBIO (4-2-3-1) : Donateo - Gelli (De Rose 46'), Montefusco, Carletti, Bonifazi -

Baldinelli (Paparelli 78'), Barra - Kraus, Montesi (Giannelli 39'), Smacchia - Stirati

Autor: abruzzi